

1. Piosenka. <https://www.youtube.com/watch?v=IdxQW3jqYtA> - zaśpiewaj piosenkę.

2. Opowiadanie. Rodzic czyta dziecku opowiadanie. Ilustracje do opowiadania i teksty do czytania znajdują się w książce z ilustracjami: *Nowe przygody Olka i Ady* str.82-83. Poniżej opowiadania znajdują się pytania.

Niepełnosprawny Franek z grupy Ady często śnił o tym, że gra w piłkę nożną. W snach nie siedział na wózku inwalidzkim, tylko biegał po boisku najszybciej z całej drużyny i strzelał najwięcej goli.

– *Brawo, Franek!* – krzyczeli kibice.

– *To najlepszy zawodnik!* – rozlegały się głosy.

Jednak gdy szczęśliwy i dumny Franek otwierał oczy, od razu uświadamiał sobie, że to był tylko sen, a on nigdy nie zostanie piłkarzem. Patrzył na swoje nogi, którymi nie mógł poruszać, i robiło mu się wtedy bardzo smutno.

Ada przyjaźniła się z Frankiem i bardzo lubiła się z nim bawić. Pewnego dnia zauważyła, że chłopiec jest wyjątkowo radosny. Miał roześmiane oczy i wesoło pomachał do niej, gdy tylko pojawiła się w sali. Dziewczynka była ogromnie ciekawa, co jest tego przyczyną. Może dostał długo oczekiwany bilet do teatru? A może spełniło się jego marzenie o jeździe na koniu?

– *Cześć! Nie uwierzysz, co się stało!* – powiedział Franek, gdy Ada usiadła przy nim na dywanie.

– *Opowiedz.*

– *W sobotę pojechałem z moim starszym kuzynem na mecz piłki nożnej. Grały drużyny z dwóch różnych szkół. Byłem bardzo blisko i mogłem obserwować każdy ruch zawodników!*

– *To świetnie. Ja nie przepadam za oglądaniem meczu, ale cieszę się, że ci się podobało* – odpowiedziała Ada.

– *Mój kuzyn podwiózł mnie do ławki, na której siedzieli zawodnicy rezerwowi. I całe szczęście, bo bramkarz skrzył nogę w kostce i trzeba go było zastąpić. Wyobraź sobie, że nagle ktoś kopnął piłkę, a ja ją złapałem!*

– *Ojej! Zostałeś bramkarzem?*

– *Nie. Po prostu piłka wypadła poza boisko i leciała prosto na mnie. Chwyciłem ją i rzuciłem z powrotem jednemu z napastników.*

– *Brawo!*

– *A wtedy on na mnie nakrzyczał...*

– *Jak to nakrzyczał? Powinien ci podziękować* – zdziwiła się Ada.

– *Niestety, nie. Powiedział, żebym się stamtąd wynosił, bo tylko przeszkadzam. A jego kole-dzy się śmiali i słyszałem, jak mówią o mnie „krasnal na wózku”.*

– *Prawdziwi sportowcy się tak nie zachowują!* – zezłościła się Ada.

– *Jeden z nich zaczął pokracznie chodzić i wskazywał na mnie palcem, a potem wszyscy śmiali się z moich butów. Chciałbym chodzić, nawet taki wykrzywiony, a ja przecież nie mogę chodzić wcale... Pomyślałem, że piłka jest nie dla mnie.*

– *Myślałam, że opowiesz mi o czymś wesołym. Jak cię zobaczyłam, wyglądałeś na szczęśliwego, a ta historia jest smutna* – stwierdziła Ada.

– *Bo jeszcze wszystkiego ci nie opowiedziałem!* – uśmiechnął się Franek. – *Potem wydarzyło się coś wspaniałego!*

Ada była bardzo ciekawa, a Franek opowiadał dalej:

– *Mój kuzyn bardzo się zdenerwował i zdecydował, że zabierze mnie z tego boiska, chociaż mecz rozgrywał się dalej. Kiedy odjeżdżałem, usłyszałem dźwięk gwizdka. Kapitan drużyny przerwał mecz i zwołał wszystkich zawodników. Nie słyszałem, co do nich mówił, ale po chwili dogonił nas, a za nim przybiegła reszta drużyny. Powiedział do mnie tak: „Jako kapitan Niebie-*

skich chciałem cię przeprosić za zachowanie moich kolegów. Oni zresztą zrobią to sami”. I wtedy każdy z piłkarzy podszedł do mnie i podał mi rękę. Widziałem, że było im wstyd. Zapytali, jak mam na imię i co mi właściwie dolega.

– To dobrze, bo już chciałam się wybrać z Olkiem na to boisko i im dokopać! – powiedziała stanowczo Ada.

– Chciałaś ich zbić? – spytał zaskoczony Franek.

– Nie, dokopać im kilka goli. Jak się zdenerwuję, to potrafię kopnąć tak mocno jak stąd do Krakowa!

– To szkoda, że cię tam nie było – zaśmiał się chłopiec.

Franek opowiedział Adzie ciąg dalszy tej historii. Zawodnicy dowiedzieli się, że chłopiec doskonale zna zasady gry w piłkę nożną, bo razem z tatą ogląda każdy ważny mecz. Zaproponowali Frankowi, żeby został sędzią, dali mu gwizdek i posadzili na honorowym miejscu, z którego miał świetny widok na całe boisko. Od tej chwili chłopiec bacznie obserwował grę, dawał sygnały zawodnikom, a nawet zdecydował o jednym rzucie karnym. Okazało się, że jest bardzo dobrym i uważnym sędzią i nikt nie powiedział o nim „sędzia kalosz”, czyli taki, który się nie zna na grze i ciagle się myli.

– I wiesz, co mi powiedzieli na pożegnanie? – zakończył opowieść Franek. – Powiedzieli, że skoro mam niesprawne nogi i nie mogę grać w piłkę nożną, to przecież mam sprawne ręce i mogę grać w koszykówkę. Mój tata dowiedział się, kto prowadzi drużynę koszykarską dla zawodników na wózkach, i od jutra zaczynam treningi. A ja myślałem, że piłka jest nie dla mnie.

– Piłka jest dla wszystkich! – powiedziała Ada. – Zobaczysz, kiedyś przyjdę na mecz koszykówki. Ty będziesz najlepszym koszykarzem, a ja będę piszczała najgłośniej ze wszystkich kibiców.

Pytania do opowiadania:

- Co się śniło Frankowi?
- O czym opowiadał Adzie?
- Jak zachowywali się chłopcy?
- Co zrobił ich kapitan?
- Kim został Franek na meczu?
- Co powiedzieli chłopcy Frankowi na pożegnanie?
- Co będzie ćwiczył Franek?
- Jak oceniasz zachowanie chłopców na początku, a jak potem, po rozmowie z kapitanem?

4. Osoby niepełnosprawne. Obejrzyj obrazek (załącznik o nazwie „osoby niepełnosprawne”) i odpowiedz na pytania:

- Dlaczego kobieta porusza się z białą laską i prowadzi ją pies? (jest niewidoma i prowadzi ją pies przewodnik)
- Dlaczego biegacz w okularach trzyma się sznurka, który trzyma drugi biegacz? (trzyma się sznurka, bo jest niewidomy i biegnie ze swoim przewodnikiem)
- Wiesz co to znaczy, że osoba jest niepełnosprawna? (osoba niepełnosprawna to taka osoba, która nie może samodzielnie zapewnić sobie normalnego życia na skutek niesprawności fizycznej lub psychicznej).

5. Rozmowa na temat indywidualności dzieci. Posłuchaj i zapamiętaj:

Nie można kogoś nie lubić za wygląd, sposób zachowania czy mówienia.

Tolerancja to taka cecha charakteru, która polega na akceptacji człowieka takim jakim jest. Zapamiętaj!

6. Zadania w książce: *Nowe przygody Olka i Ady, cz.4. str. 54.*